

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 50 (168) 12 – 18 grudnia 2014
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

Wybieramy
Człowieka
Roku 2014
Tygodnika
Podlaskiego



PODLASIE | 3

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



SERCE W DARZE BĘDZIE RAPORT NA OTWARCIE



Fot. Krzysztof Staniszewski

BIAŁA PODLASKA | 3

– Rozpoczyna się moja prezydentura. Głęboko wierzę, że rozpoczyna się wraz z nią lepszy czas dla Białej Podlaskiej – mówił nowy prezydent miasta Dariusz Stefaniuk w trakcie uroczystości zaprzysiężenia. – Sporządzimy wnikliwy audyt przychodów i wydatków. Posłużą on do przedstawienia białczanom naszego raportu otwarcia. Pokazania, w jakim miejscu jesteśmy i jakie będą nasze cele na najbliższe miesiące – wyjaśnił prezydent Stefaniuk.

(PO)RACHUNKI WYBORCZE

JANÓW PODLASKI | 4

12 100 złotych – tyle będzie zarabiał podczas swojej czwartej kadencji Jacek Hura wójt gminy Janów Podlaski, zamieszkałej przez 5,5 tys. osób. To pensja większa od poborów prezydenta Białej Podlaskiej. Jak to możliwe – zapyta każdy trzeźwo myślący człowiek. Rzecz w tym, że w Janowie Podlaskim liczy się inaczej niż wszędzie: i pieniądze, i głosy wyborcze.

WYMODLONE ZWYCIĘSTWO

PODLASIE | 7

W przyszłym roku minie 110 lat od wyjątkowego wydarzenia w historii Południowego Podlasia. W roku 1905 skończyła się gehenna unitów, prześladowanych przez carskie władze przez 40 lat. Car nakazał wtedy zakończenie polityki przymusowego nawracania wyznawców grekokatolicyzmu na prawosławie, bo za cierpiącymi za wiarę ujął się sam papież Pius X. A wszystko za sprawą pielgrzymki unitów, zorganizowanej przez polskich działaczy z Podlasia, której postawa i relacje wywarły wstrząsające wrażenie w Rzymie i Stolicy Piotrowej..

Możemy sprowadzić uśmiech na twarz każdego dziecka, pomóc każdemu, zwłaszcza ludziom chorym i opuszczonym. Wykorzystajmy czas Adwentu, który dobiega półmetka, na dzieło miłosierdzia. Finiszują ogólnopolskie akcje „Szlachetna Paczka” oraz „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”, ale wciąż jest czas na otwarcie swojego serca: wolontariat, włączenie się w dzieło adwentowej pomocy albo... poszukanie własnego sposobu. Krzysztof Staniszewski, fotoreporter „Tygodnika Podlaskiego” przez wiele miesięcy towarzyszył małym pacjentom oddziału onkologicznego Centrum Zdrowia Dziecka. Powstał niezwykły, poruszający i wzruszający fotoreportaż.

PODLASIE | 5, 8

ROLNICY POD KRESKĄ

PODLASIE | 6

Wieprzowina tanieje. W punktach skupu w naszym regionie cena żywca spadła poniżej 3,8 zł netto za kilogram. Dla hodowców wieprzowiny to fatalne wiadomości, dobiegające po epidemii ASF i rosyjskim embargu. Bo nie ma szans, by chociaż zwróciły się nakłady na paszę i utrzymanie chlewni. Niestety, nie wygląda, by sytuacja mogła się szybko poprawić. Wszystko przez import mięsa z Niemiec i innych krajów UE.

Księgarnia Katolicka „U św. Antoniego”

Biała Podlaska ul. Narutowicza 37 (w klasztorze Kapucynów wejście od strony parkingu)

720 580 900

Zapraszamy: poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00

Z tym kuponem -10%

PREZENTY na Mikołajki oraz Boże Narodzenie

REKLAMA/2014

edWood
www.edwood.pl

PRODUCENT PELLETU DĘBOWEGO FI 6 MM

- BARDZO WYSOKA JAKOŚĆ •
- ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 0,27% !!! •
- CIEPŁO SPALANIA 19,70 MJ/KG •
- WORKI 20 KG & BIG BAGI •
- TRANSPORT Z DOWOZEM HDS •

ZAPRASZAMY
PELLET@EDWOOD.PL, KOM. 724 530 333

REKLAMA/2014

KONCERT TYGODNIA

Mikołajkowa
zabawa i prezent

RADZYŃ PODLASKI

Prawie 500 osób gościło na Mikołajkowym Przeglądzie Kabaretowym, który odbył się 6 grudnia w radzyńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej. Wzorem wcześniejszych imprez, współorganizowanych przez Fundację Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” całkowity dochód przeznaczony został na cel charytatywny. W tym roku czek na 10 tys. zł. odebrali z rąk senatora przedstawiciele Radzyńskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Ósmy Kolor Tęczy.

Wieczór zainaugurował Piotr Bałtrczyk z charakterystyczną dla siebie skrzącą się humorem swadą, człowiek

– legenda polskiej rozrywki, który dwa lata wcześniej w tym miejscu wraz z Jerzym Kryszakiem i Andrzejem Sikorskim rozpoczynał swą drugą 50-tkę. Potem było już tylko śmieszniej. Błyskotliwe skecze Kabaretu Noc, Kabaretu Czwarta Fala oraz Kabaretu z Konopi bawiły widzów w każdym wieku.

Sponsorem głównym imprezy były SKOK Ubezpieczenia. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął senator Południowego Podlasia, Grzegorz Bierecki. Kabareton zorganizowały: Fundacja Grzegorza Biereckiego Kocham Podlasie oraz Apella SA, patronat medialny objął zaś Tygodnik Podlaski.

RED.

IMPREZA TYGODNIA

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE

BIAŁA PODLASKA

W środę, 10 grudnia w białskiej restauracji „Skala” odbyło się spotkanie zarządu Towarzystwa Finansowego SKOK z pracownikami białskiego Call Center, będące okazją nie tylko do podsumowania mijającego roku, ale i złożenia sobie życzeń. Powstała dzięki staraniom senatora Grzegorza Biereckiego Call Center Towarzystwa Finansowego SKOK S.A. jest jedną z największych inwestycji w Białej Podlaskiej i całym regionie w ostatnich latach. Pracę i możliwość rozwoju znalazło tu blisko 100 mieszkańców miasta i okolic.



Spotkanie pracowników Call Center z zarządem TF SKOK SA

Fot. materiały własne

Nowe połączenia, nowe godziny

Z Białej Podlaskiej do Poznania dojedziemy od 14 grudnia pociągiem PKP bez przesiadki. Dla chcących dostać się rano do stolicy koleje zafundowały pasażerom wcześniejszą o godzinę pobudkę.

PODLASIE, BIAŁA PODLASKA

Uwaga, od niedzieli 14 grudnia zmienia się rozkład jazdy pociągów PKP. Kolej uruchamia bezpośredni pociąg do Poznania i Piły przez Warszawę. Poranny „Polonez” do stolicy odjedzie o prawie godzinę wcześniej. Znikają też z rozkładu dwa połączenia z Warszawą.

Oto nowe godziny odjazdów pociągów PKP w kierunku stolicy:

3:18 Warszawa Zach. („Polonez”)
6:06 Warszawa Zach. („Polonez”)
13:46 Piła Główna („Kujawiak”); nie kursuje w soboty oraz 24-25 i 31 grudnia, 2 i 4-5 stycznia. Uwaga,

w soboty o tej porze pojedzie pociąg „Podlasie”, kończąc bieg na stacji Warszawa Zach.

17:07 Poznań Główny („Niemcewicz”); kursuje w soboty i niedziele oraz 25-26 grudnia, 1 i 6 stycznia

20:09 Warszawa Zach. („Kraszewski”); nie kursuje w soboty oraz 24-25 i 31 grudnia, 2 i 4-5 stycznia

25-26 grudnia, 1 i 6 stycznia

18:17 z Warszawy Zach. („Polonez”)
20:10 z Warszawy Zachodniej („Kraszewski”); nie kursuje w soboty oraz 24-25 i 31 grudnia, 2 i 4-5 stycznia

23:20 z Warszawy Zach.

Więcej informacji na rozkładach na dworcach PKP, w internecie, m.in. <http://rozklad.plk-sa.pl>, a także w informacji telefonicznej Intercity, telefony: 19 757 i (22) 391 97 57 oraz Przewozów Regionalnych, tel. 0 703 202 020. Nowy rozkład będzie obowiązywał do 15 marca.

SEK



Czek na 10000 zł senator Grzegorz Bierecki przekazał radzyńskiemu stowarzyszeniu „Ósmy kolor tęczy”

CONKRET
największa jakość od 1991 roku

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644

OLEJ OPAŁOWY
AUTORYZOWANY DEALER
ekoterm

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej? Oferujemy:

- BEZPŁATNĄ pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
- wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia

UWAGA
nie udzielamy kredytów i pomocy finansowej

Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

ZAWSZE Z TORA
tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEŃ TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12



ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

Kiedy stary Zieliński umarł, nikt nie przypuszczał, że zostawił po sobie testament. Pośród sterty rupiec, które zalegały jego małe mieszkanie, znaleziono jednak szarą teczkę, a w niej kopertę z ostatnią wolą zmarłego. Wszystko co miał, choć nie miał za wiele, Zieliński przeznaczył na dobroczynność. Był bowiem dobrym człowiekiem. Niewiele mogło tego doświadczyć, bo prowadził życie samotnika, ale ja znałem go dobrze. Łączyła nas wspólna

NA ZDROWY ROZUM

Zieliński

pasja: futbol. W testamencie było jeszcze jedno zdanie dotyczące pochówku. Szokujące, frenetyczne i skrajnie ekscentryczne, choć Zieliński bynajmniej ekscentrykiem nie był. Otóż, ni mniej ni więcej, stary prosił, żeby pochować go pod polem karnym naszej ukochanej drużyny. Ja tam go rozumiałem. Sam może też chciałbym tam spocząć, ale nie pozwoliłabym na to moja rodzinka. Niestety, życzenie z testamentu łatwe do spełnienia nie było. Ani klub, ani tym bardziej władze miasta, nie wyraziły na to zgody. Z powodów sanitarnych, jak mówiono. Zastanawiałem się, jak obejść przepisy, żeby mój stary kumpel mógł być na meczach także po drugiej

stronie życia. Pomysł był prosty i szybki jak strzał z woleja. Zebrałem garstkę ziemi z jego grobu i pod osłoną nocy zmieszałem ją z wapnem do znaczenia linii. Drużynie zaczęło iść jak nigdy. Wygrywaliśmy mecz za meczem, często w nieprawdopodobnie szczęśliwych okolicznościach. Strzały rywali zatrzymywały się na słupkach lub poprzeczce, piłka stawała w błocie na linii bramkowej, przeciwnicy dubletami nie wykorzystywali rzutów karnych. Awansowaliśmy nawet do II ligi i wtedy skończył się zapas wapna. Wszystko powoli wróciło do normy. Choć i dziś mam czasem wrażenie, że stary jest z nami. Bóg ponoć nie miesza się do spraw piłki nożnej. Wypadek z Zielińskim przekonał mnie jednak, że po śmierci zabieramy ze sobą naszą największą miłość. Jakkolwiek by ona nie była.

RAPORT OTWARCIA NOWEGO WŁODARZA

Na sesji rady miasta 5 grudnia Dariusz Stefaniuk został zaprzysiężony na prezydenta Białej Podlaskiej.



Prezydent Dariusz Stefaniuk: wierzę, że rozpoczyna się lepszy czas dla naszego miasta

BIAŁA PODLASKA

Odebrał zaświadczenie o wyborze od szefa Miejskiej Komisji Wyborczej Roberta Łukijaniuka. Następnie prezydent złożył ślubowanie, a tym samym formalnie przejął powierzony mu przez wyborców mandat. Obecny na sesji Andrzej Czapski przekazał insygnia władzy i życzył nowemu prezydentowi i radzie sukcesów. Pierwszą konferencję prasową prezydent Stefaniuk rozpoczął od podziękowania Andrzejowi Czapskiemu za 16-letnią pracę dla Białej Podlaskiej.

Stefaniuk zapewnił, iż pragnie ściślejszej współpracy ze wszystkimi środowiskami i grupami społecznymi, organizacjami i stowarzyszeniami oraz z mieszkańcami miasta. – Zadanie, które stoi przed nami nie jest łatwe. Musimy rozpocząć realną walkę z bezrobociem. Musimy uporać się z ogromnym zadłużeniem miasta. Musimy zwiększyć nakłady na najpilniejsze inwestycje. Zaczniemy od wniosku o powołanie specjalnej podstrefy strefy ekonomicznej oraz od racjonalizacji polityki podatkowej. Niezbędny jest też wnikliwy audyt przychodów i wydatków.

Postuży on do przedstawienia białczanom naszego raportu otwarcia. Pokazania, w jakim miejscu jesteśmy i jakie będą nasze cele na najbliższe miesiące – wyjaśnił prezydent.

Dariusz Stefaniuk podkreślił, iż mieszkańcy oczekują od samorządu ciężkiej pracy, zgody, porozumienia i otwarcia na dialog. Dlatego też każda kluczowa decyzja będzie poddana konsultacjom społecznym. – Dzisiaj rozpoczyna się moja prezydentura. Głęboko wierzę, że rozpoczyna się wraz z nią lepszy czas dla Białej Podlaskiej – mówił prezydent.

AL



for. Lukasz Kamiński

Szanowni Wyborcy, Drodzy mieszkańcy Gminy Kodeń,

We wtorek z Waszej woli odebrałem zaświadczenie o wyborze oraz złożyłem ślubowanie na Wójta Gminy Kodeń.

Dziękuję bardzo wszystkim wyborcom, którzy zaufali moim propozycjom zmian w Naszej Gminie. Dziękuję tym, którzy byli kandydatami na radnych Rady Gminy Kodeń z mojego komitetu wyborczego. Dziękuję wszystkim współpracownikom i osobom wspierającym mnie w kampanii wyborczej. Mój sukces jest Waszym sukcesem. Tak jak powiedziałem 9 grudnia na sesji Rady Gminy obiecuję, że nie zapomnę, iż jestem przez Was zatrudniony. Nie zapomnę, że Jesteście moim pracodawcą.

Dumny jestem, że w Naszej Gminie tak licznie mieszkańcy spełnili swój obywatelski obowiązek, uczestnicząc w I i II turze wyborów samorządowych.

Kampania wyborcza minęła. Zostawmy za sobą podziały, które przebiegały przez sołectwa, miejscowości i rodziny. Stańmy razem do wspólnej pracy nad poprawą naszego życia.

Jerzy Troć

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2014 Tygodnika Podlaskiego?

Rusza kolejna edycja naszego plebiscytu. Dotychczas laureatami zostali Ewa Błasik, ks. biskup Antoni Pacyfik Dydyca oraz Dariusz Litwiniuk.



PODLASIE

Aby wskazać swojego kandydata do tego szacownego tytułu wystarczy wypełnić i wysłać do nas specjalny kupon. Plebiscytowa gala połączona z bale karnawałowym odbędzie się 14 lutego w Białej Podlaskiej.

Plebiscyt Tygodnika Podlaskiego na stałe wpisał się już w kalendarz najważniejszych wydarzeń na Południowym Podlasiu. To właśnie Państwo, Czytelnicy Tygodnika Podlaskiego, wskazujecie osoby, które szczególnie zasłużyły się dla naszego regionu. Dzisiaj oraz w trzech najbliższych wydaniach gazety znajdą Państwo specjalny kupon. Wystarczy wpisać nazwisko kandydata do nagrody oraz pokusić się o krótkie uzasadnienie wyboru. Kierując się Państwa zdaniem redakcja ustala listę nominowanych, spośród których Kapituła Plebiscytu wybiera zwycięzcę.

Nazwisko Człowieka Roku 2014 poznamy na uroczystej gali. Odbędzie się ona 14 lutego w białskim hotelu Skala. Jak co roku nie zabraknie atrakcji, dobrej zabawy i występu gwiazdy. O tym, jak kupić bilet na to niezwykle wydarzenie, będziemy informować w najbliższych wydaniach Tygodnika.

KUPON PLEBISCYTOWY

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2014 Tygodnika Podlaskiego

ZGŁASZAM KANDYDATURĘ:

UZASADNIENIE:

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES I TELEFON

E-MAIL

Podane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych przez Apella S. A. z siedzibą w Gdyni, ul. Legionów 126-128 w szeroko pojętych celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S.A., a także w celach statystycznych, analitycznych. Apella S.A. informuje, że jest administratorem danych osobowych w rozumieniu ww. ustawy. Właściciel danych ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Ponadto właściciel danych ma prawo w każdym czasie wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych przez spółkę w zakresie dozwolonym przez ww. ustawę.

Biorąc pod uwagę powyższe, oświadczam, iż:

wyrażam zgodę nie wyrażam zgody na przetwarzanie moich danych osobowych przez Apella S.A. w Gdyni, zwana dalej Apella S. A. w szeroko pojętych celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S.A., a także w celach statystycznych, analitycznych.

tygodnik
Podlaski

PODPIS

Wybory: układ trzeszczy

PODLASIE

Dwie tury wyborów i dwa różne obrazy oczekiwania na Podlasiu. Wyniki pierwszej tury wyborów na wójtów dowodziły zachowawczości głosujących – w „terenach”, na wsiach zwycięsko trzymały się stare układy. W powiecie bialskim w 13 gminach na 17 wyborców już w pierwszej turze wybrali wójtów, i aż w 11 przypadkach to wójtowie, którzy utrzymali się na stanowisku, wśród nich 6 z list PSL. Druga tura przyniosła odmienne wyniki. Głosujący odesłali do lamusa zasiadających wójtów z PSL i postawili na nowe twarze, 30-latków, którzy często startowali z list PiS.

Wyborczy werdykt tak komentuje senator PiS Grzegorz Bierecki: – Jeśli młody, wykształcony człowiek, który z łatwością znalazłby dobrą pracę gdzie indziej, wraca na ojcowiznę, to znaczy, że tu chce żyć i jej służyć. Tacy ludzie to największy skarb Południowego Podlasia.

Dębowa Kłoda i Kodeń

Energia, kompetencja i optymizm pozwala na sukces nawet tam, gdzie silne są inne partie. Udowodnił to Radosław Kozak, nowy wójt Dębowej Kłody (powiat parczewski). Kandydujący z list PiS, Kozak najpierw w I turze był lepszy od trójki innych kandydatów, w tym lokalnego faworyta PSL, by w bezpośrednim pojedynku wygrać z dotychczasową wójt.

Radosław Kozak to 30-latek, absolwent KUL, rodowity parczewianin, zna doskonale problemy gminy, bo tu mieszkają jego rodzice. Ukończył podyplomowe studia z logistyki oraz z zarządzania i finansów w administracji publicznej. Jest asystentem społecznym senatora G. Biereckiego.

Znamienne są wyniki też wyborów wójta gminy Kodeń (powiat bialski). Jerzy Troć z KW PiS pokonał rządzącego tam od kilkunastu lat wójta Ryszarda Zania z PSL. 51-latek Jerzy Troć zdał egzamin z umiejętności politycznych, zapewniając sobie poparcie po I turze wszystkich kontrkandydatów obecnego wójta. I to był klucz do zwycięstwa. Teraz będzie musiał je przekuć w realną zmianę. A nie będzie łatwo rozbić skorupę starych układów.

PSL traci stołki

O tym, że trzeszczy zabetonowany układ świadczą kolejne porażki kandydatów PSL. W gminie Ulan-Majorat Jarosław Koczkodaj minimalnie wygrał w pierwszej rundzie z Janem Łaskim, wójtą od czterech kadencji. W gminie Borki 34-latek Radosław Sałata pokonał 63-latek Henryka Mateusiaka, rządzącego od 16 lat.

W drugiej rundzie nastąpił pogrom starej gwardii. W gminie Leśna Podlaska (powiat bialski) 40-latek Paweł Kazimierski pokonał 64-latek PSL-owca Jana Stasiuka. W Łomazach (powiat bialski) 29-latek Jerzy Czyżewski wygrał w drugiej turze z dotychczasowym wójtą 57-latką, Waldemarem Drożdżukiem z PSL. **SEK**

LEKCJA SAMORZĄDNOŚCI

W Janowie Podlaskim liczy się inaczej niż wszędzie. Na przykład w 2010 roku wynik odejmowania: 15 – 1 wynosił 15. Od roku 2014 zaś większość znaczy mniejszość. Jak to możliwe? – zapyta trzeźwo myślący człowiek. Wójt Hura wie jak to zrobić – twierdzą janowianie.

BIAŁA PODLASKA

Jacek Hura, członek PSL, w pierwszej turze został wybrany wójtą gminy Janów Podlaski. To jego czwarta kadencja. Nie miałyby kontrkandydata, gdyby PiS po nie wystawiło przeciwko niemu w ostatniej chwili mieszkającego w Białej Podlaskiej Wojciecha Łocheńskiego, nauczyciela historii i geografii, absolwenta podyplomowych studiów zarządzania. Jacek Hura wygrał stosunkiem głosów 58% do 42%. Zdecydowane zwycięstwo – można by powiedzieć. Można jednak stwierdzić także, że ci, którzy głosowali na jego kontrkandydata – oddali swój głos przeciwko urzędującemu wójtowi. Jak stało się również, że w obecnej 15-osobowej radzie

W wyborach minionych do rady weszło 8 radnych z list PiS oraz 7 z PSL.

Wydawać by się mogło zatem, że ci pierwsi mają większość, gdyby Paweł Oleszczuk nie oświadczył, że występuje jako radny niezależny.

– Spodziewaliśmy się tego, bowiem nie pojawiał się na naszych spotkaniach, organizowanych przed pierwszą sesją nowej rady gminy – mówią z żalem radni PiS.

Pierwsza sesja odbyła się zgodnie z planem. Na stanowisko przewodniczącego radni PSL zaproponowali Andrzeja Podskoka, a na wiceprzewodniczącego – Pawła Oleszczuka. Obie kandydatury zostały przegłosowane stosunkiem głosów 8 : 7. Jerzy Jaworek, wysunięty na stanowisko przewodniczącego

12,1 tys. – tyle będzie zarabiał wójt gminy Janów Podlaski, zamieszkałej przez 5,5 tys. osób. To pensja większa od poborów prezydenta Białej Podlaskiej

gminy zasiada 9 radnych, którzy startowali do wyborów z list Prawa i Sprawiedliwości, a istotnie ugrupowanie to liczy jedynie 7 radnych?

Większość znaczy mniejszość

Wszystko zaczęło się w 2010 r. Wybranych zostało wówczas do gminnej rady 14 osób związanych z PSL oraz jeden reprezentant PiS – Andrzej Podskok.

przez radnych PiS otrzymał 7 głosów.

No i z górki!

Nie było niespodzianek również w wyborach do komisji gminnych. Do każdej weszło 2 radnych z PSL oraz 1 z PiS. Wyjątkiem była 4-osobowa komisja rolnictwa, którą kierować będzie Magdalena Sijko, a w jej składzie znalazło się po dwóch radnych z tych ugrupo-



Przewodniczący rady gminy Andrzej Podskok i wiceprzewodniczący – Paweł Oleszczuk

wań oraz komisja rewizyjna, do której wybrano 3 radnych z PSL oraz 1 z PiS. Funkcje w komisjach otrzymali wszyscy radni PSL. 2 radnych PiS nie weszło do żadnej z komisji.

Podczas drugiej sesji rady gminy podjęto również uchwałę, dotyczącą poborów wójta. W tej kadencji Jacek Hura będzie pobierał pensję w wysokości 12,1 tys. zł. miesięcznie. To więcej niż pobory wójtów miast Południowego Podlasia, z prezydentem największego

z nich, Białej Podlaskiej, na czele. Uchwalono również wysokość wynagrodzenia wiceprzewodniczącego rady gminy – Pawła Oleszczuka. Od 2008 roku radny piastujący tę funkcję otrzymywał 345 zł. Od obecnej kadencji – połowę wynagrodzenia przewodniczącego, czyli 662 zł. W najbliższym czasie dowiemy się jakie pobory otrzymywać będzie zastępca wójta, skarbnik oraz sekretarz gminy.

WARTO WALCZYĆ O SWOJE

Zakończyła się sprawa gruntów dzierżawionych przez Magdalenę i Artura Sijko ze wsi Błonie, którym przysługiwało prawo pierwokupu tej ziemi. Szkopuł w tym, że ostrzył sobie na nią zęby wójt Jacek Hura. Zdarzenie relacjonowaliśmy w wydaniu z 17 października. Wójt skierował do sądu pozew przeciwko nim o rozwiązanie dzierżawy. Po trzech rozprawach bialski sąd wydał wyrok korzystny dla Magdaleny i Artura Sijko. Wójt złożył apelację, którą lubelski sąd oddalił.

Alleluja i do przodu!



Burmistrz Jerzy Rębek traktuje pracę w samorządzie jako służbę dla wspólnego dobra

RADZYŃ PODLASKI

Ósmego grudnia Jerzy Rębek złożył ślubowanie i objął urząd burmistrza Radzyna Podlaskiego. W swoim pierwszym wystąpieniu nowy burmistrz podziękował mieszkańcom za poparcie, a poprzednim burmistrzom za dobro, które

się dokonało za ich przyczyną. Zwrócił uwagę na „niepokojące zjawisko” – zadłużenie miasta (12-14 mln zł).

– Gdy w ostatnich dniach zapoznałem się z sytuacją finansową miasta, serce zabiło mi mocniej – stwierdził. – Problemem jest to, że jako pierwszą muszę podjąć decyzję o podpisaniu umowy

o zaciągnięciu kredytu, żeby spłacić kredyt.

Ślubowanie burmistrza odbyło się w dniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przed sesją samorządu burmistrz i radni uczestniczyli w czuwaniu podczas Godziny Łaski w kościele Świętej Trójcy. Proboszcz ks. kan. Andrzej Kieliszek mówił, że podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w modlitwie polecano wszystkie nowe samorządy. – Rolą kapłanów jest towarzyszyć modlitwą tym, którzy niosą ciężar odpowiedzialności i tę modlitwę mogą obiecać – stwierdził. W imieniu radnych nowemu burmistrzowi gratulował Włodzimierz Sieromski. – Mimo prowadzonej przez twoich przeciwników brudnej kampanii, odniosłeś sukces, zwyciężyłeś, bo wiedziałeś, że prawda prowadzi do zwycięstwa nad złem – mówił. – Wiemy, że prace w samorządzie będziesz traktował jak służbę dla wspólnego dobra. Wierzmy, że Radzyna pod twoim przewodnictwem i we współpracy z Radą Miasta będzie się rozwijał – stwierdził. Zakończył wezwaniem: Drogi Jurku, Alleluja i do przodu!

MAREK WASILUK

Z pomocą Opatrzności

MIĘDZYRZEC PODLASKI

– Wybory się skończyły, zaczyna się praca. Z Wami i z Bogiem, razem jesteśmy w stanie zmienić oblicze naszego miasta, przezwyciężyć wszelkie trudności, aby żyło nam się lepiej. Chciałbym za cztery lata szczerze powiedzieć: zrobiliśmy wszystko, aby to osiągnąć – deklarował podczas uroczystej sesji rady miasta Międzyrzec Zbigniew Kot, który objął urząd burmistrza.

– Opatrzność czuwa nad Międzyrzecem – optymistycznie stwierdził poseł Stanisław Żmijan. – Marszałek województwa i przewodniczący sejmiku, to osoby z naszej części województwa – zaznaczył parlamentarzysta PO.

Nowemu burmistrzowi pomoc z pewnością się przyda. W jego programie wyborczym było dużo obietnic.

MAREK WASILUK

DZIEŁO KS. ZBIGNIEWA BIEŃKOWSKIEGO

Mroźne grudniowe popołudnie, godz. 15.30, kościół św. Anny w Białej Podlaskiej. Grupa ludzi stoi w kolejce przed okienkiem, za pół godziny będą tu wydawać chleb. Potrzebujący ten punkt odwiedzają od prawie osiemnastu lat.

biała podlaska

W 1997 roku przy białskiej parafii św. Anny została powołana grupa charytatywna. Datę zapamiętał dokładnie Kazimierz Jankowski, główny koordynator tego przedsięwzięcia, który swój czas i energię na rzecz potrzebujących poświęca od chwili zawiązania grupy – Przed 17 laty spotkał mnie ówczesny proboszcz, niestety nieżyjący już świętej pamięci ks. kanonik Zbigniew Bieńkowski. Powiedział o społecznych potrzebach i konieczności zorganizowania pomocy. Przyszedłem na pierwsze zebranie i zostałem – wspomina wolontariusz Kazimierz.

Skład osobowy grupy zmieniał się. Niezwykłą charyzmą i siłą ducha wykazali się pan Kazimierz, Józefa Stanek i Kazimiera Biernacka – wolontariusze działający od początku dzieła ks. Zbigniewa. – Bo gdyby nie ksiądz kanonik, nie byłoby nas, nie byłoby pomocy ubogim. Odszedł od nas ale my realizujemy jego dzieło – stwierdza pan Kazimierz.

Przybywa biedy

W porozumieniu z piekarnią „Partner” z Leśnej Podlaskiej i białską „U Tura” trafia do parafii pieczywo, które przekazywane jest potrzebującym. Przed świętami wolontariusze aby pozyskać fundusze rozprawdzają po nabożeństwach pieczywo wśród wiernych. Jedna osoba przekazuje za chleb 1 zł, inni więcej. W ten sposób zebrane fundusze służą na zakup i zrobienie paczek żywnościowych.

– Wspierają nas również białskie spożywcze hurtownie. Dzięki ich hojności wiele osób w naszym mieście ma prawdziwe święta – cieszy się pan Kazimierz. Niestety, ludzi ubogich przybywa, zwłaszcza wśród ludzi młodych, zdolnych do pracy, posiadających małe dzieci. Obecnie z bezpłatnego chleba wydawanego przy kościele św. Anny korzysta około 200 osób.

Dlaczego praca w wolontariacie?

Tego pytania nie rozumie pan Kazimierz.



Kazimierz Jankowski: Dlaczego wolontariat? Przecież tylu ludzi potrzebuje pomocy...

– Jak to dlaczego? Przecież tyle ludzi potrzebuje pomocy! – odpowiada. Smuci fakt, że coraz mniej młodzieży włącza się do pracy na rzecz społeczeństwa, drugiego człowieka. Z pomocą w gorącym przedsięwzięciu jest

śpieszyły jedynie Gimnazjum nr 2, przy ul. Akademickiej pod opieką Barbary Wysokińskiej. Pan Kazimierz żyje tym co robi, pomaganie innym jest dla niego wewnętrzną potrzebą, motorem napędowym i najwyższą wartością.

Z kolei wolontariuszka Halina Prokop, która od dwóch lat działa w grupie charytatywnej twierdzi, że wiele razy w życiu otrzymała wsparcie od ludzi, teraz więc wsparcie niesie innym.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA



Pomoc rodzinom oraz stypendia: po raz piąty i siódmy

6 grudnia br. odbyło się zakończenie trzeciej już na Podlasiu, a piątej w kraju edycji projektu „Pomóż oszczędzać rodzinie” oraz wręczenie – po raz siódmy – stypendiów studentom wyższych uczelni, legitymujących się dobrymi wynikami w nauce oraz osiągnięciami na polu działalności charytatywnej – pomocy innym.

biała podlaska

Oba te projekty realizowało Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF).

Dla zdolnych i wrażliwych

Dzięki zebranych wpłatom z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych SKEF może wspierać wyróżniających się uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów i wychowanków domów dziecka – podkreślił Kazimierz Janiak, Prezes Zarządu SKEF, inaugurując sobotnią uroczystość.

W tym roku stypendia przyznano m.in. studentkom białskiej PSW: Katarzynie Mrozik, Jowicie Przybysz, Kindze Hackiewicz, Natalii Ciesnowskiej oraz Agnieszce Och, studiującej na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Tegoroczne stypendystki łączą nie tylko znakomite wyniki w nauce, zaangażowanie w pracach uczelnianych kół naukowych czy konferencjach. Znajdują również czas na pracę na rzecz innych, jako wolontariuszki.

Dla rodzin w potrzebie

„Pomóż oszczędzać rodzinie” to projekt adresowany do rodzin o skromnych do-

chodach. W trakcie 9 miesięcy rodziny uczyły się racjonalnego planowania wydatków i oszczędzania. Każdego miesiąca wpłacały zaoszczędzone pieniądze na zadeklarowany wcześniej cel.

6 grudnia uczestnicy piątej edycji projektu odebrali zgodnie z regulaminem nagrody w wysokości 1 000 zł. Na co przeznaczą nagrodę i zaoszczędzone w ciągu 6 miesięcy pieniądze? Marta oraz Ireneusz Dragulscy, rodzice trojga dzieci, wybiorą się w przyszłym roku na wakacyjny, rodzinny wypoczynek. Jolanta i Mirosław Dorosz, wychowujący dwie córki przeznaczą pieniądze na rehabilitację starszej, która urodziła się z wrodzonym obniżonym napięciem mięśniowym. Renata i Arkadiusz Borek zamierzają dołożyć pieniądze do już posiadanych oszczędności, zbieranych z myślą o studiach starszej z dwóch swoich pociec. Justyna i Tomasz Chalimoniuk organizują za posiadane środki uroczystość I Komunii św. swojej starszej córki. Renata oraz Jan Karwowsky przeznaczą pieniądze na doposażenie mieszkania, w związku ze spodziewanymi narodzinami drugiego dziecka. Co uczestnicy wynieśli z zajęć, w których brali udział? Nie tylko wiedzę z zakresu rozsądnego gospodarowania

swoimi finansami. Nie tylko przyswoili sobie prawa przysługujące konsumentom i nauczyli się z nich korzystać. – Najważniejsze jest to, że już mechanicznie, zbieramy i przechowujemy paragony, mechanicznie też planujemy wydatki, co wcześniej sprawiało nam niemało trudności – podkreślali jednomyślnie.

Wszyscy uczestnicy sobotniej uroczystości odebrali upominki z rąk wiceprezes SKEF, Marzeny Biereckiej oraz dyrektor Stowarzyszenia Ewy Kruk.

Senator Grzegorz Bierecki zwracając się do stypendystek wyraził przekonanie, że nie będą musiały one po odbyciu studiów, szukać w kraju lub zagranicą zatrudnienia i swojego miejsca na ziemi, bo tu na Południowym Podlasiu czekać będą na nie miejsca pracy i możliwość wykorzystywania swoich zdolności. Swoją obecnością zaszczylił również nowo wybrany Prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk.

Projekt „Pomóż oszczędzać rodzinie” realizowany był przy wsparciu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, Fundacji im. Franciszka Stefczyka oraz Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.



Tegoroczne stypendystki SKEF łączą nie tylko znakomite wyniki w nauce, zaangażowanie w pracach uczelnianych kół naukowych. Znajdują również czas na pracę na rzecz innych jako wolontariuszki

Wszystkim mieszkańcom
gmin Biała Podlaska
i Leśna Podlaska,
którzy oddali na mnie głos
w Wyborach Samorządowych
2014 r. serdecznie dziękuję

Z wyrazami szacunku
Tomasz Bylina
Radny Powiatu Białskiego



PARTNEREM STRONY GOSPODARKA SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

UNIA PODŁOŻYŁA NAM ŚWINIĘ

Schabowy po duńsku, kielbasa holenderska, szynka prosto z Niemiec na polskim stole? Nie, to nie żart. Słabe euro i tanie paliwo spowodowały, że do naszego kraju masowo importuje się wieprzowinę z Zachodu. Kto na tym traci? Polscy hodowcy, którzy już od wielu miesięcy dokładają do interesu. Ale oni to dopiero pierwsza wywracająca się kostka mięsnego domina...

ROLNICTWO

Kończący się rok dla hodowców trzody chlewnej z powiatów radzyńskiego i bialskiego (w skali województwa lubelskiego to lokalne świńskie „zagłębie”) był biznesowo koszmarnym okresem. Afrykański pomór świń, rosyjskie embargo, odcięcie od rządowych rekompensat za szkody dzików, a przede wszystkim dramatycznie niski poziom cen żywca, przy stale rosnących kosztach produkcji – tak zapamiętają minione miesiące. Ale ten fatalny ciąg nie chce się skończyć.

Tanio, taniej, coraz taniej...

Wieprzowina tanieje. W wielu punktach skupu osiągnęła poniżej 3,8 złotych netto za kilogram (z VAT 4,07 zł). A wszystko to w okresie przedświątecznym, gdy gwałtownie rośnie popyt na mięso i jego przetwory. Co to oznacza dla producentów wieprzowiny przy obecnych relacjach cen pasz do cen skupu żywca, nie trzeba wiele mówić.

– Jesteśmy pod kreską już od początku roku, ale to co się dzieje teraz to już ka-

zywca. Takie ceny na rynku były w grudniu, ale roku ubiegłego! Od tamtej pory zaczął się gwałtowny zjazd. Dział analiz Zakładów Mięsnych Duda podaje, że pod koniec września 2014 roku średnia cena zakupu żywca wieprzowego to 4,65 zł za kg – o jedną piątą niższa niż rok wcześniej. – Owszem, jeszcze w październiku dostawałem za kilogram 4,50 złotych, ale potem ceny oszalały – załamuje ręce hodowca. – Teraz trzeba się cieszyć, jak się dostanie 4 złote z kilkoma groszami brutto, czyli 3 zł 80 groszy na rękę. Nawet dla drobnych, rodzinnych gospodarstw rolnych, które tuczą zwierzątko własną paszą, taka cena może nie zapewnić zwrotu nakładów.

Poza granicą opłacalności

Nie ma żadnych gwarancji, że cena żywca nie będzie jeszcze niższa. Z analiz Agencji Rynku Rolnego (sporządzonych jednak kilkanaście tygodni temu!) wynika, że ceny w skupie powinny ustabilizować się do marca przyszłego roku na poziomie 4,2-4,4 złote brutto za kilogram. – To oznacza tylko tyle, że potrafię osza-

klady na modernizację, inwestując w nowoczesne technologie i dostosowując gospodarstwo do wymagań UE z zakresu higieny, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt. I teraz są najbardziej w plecy. Najpierw uderzyły w nich skutki afrykańskiego pomoru świń, który zamknął dla wieprzowiny z Polski wiele rynków, przede wszystkim ważne rynki w Azji, jak Chiny, Tajwan, Japonia i Korea Płd. A potem było rosyjskie embargo. W rezultacie podaż mięsa, w szczególności wieprzowego, na polskim rynku się zwiększyła, pociągając za sobą spadek jego ceny. Co więcej, przewidziane na wypadek kryzysu ze zbytem unijne regulacje rynku wieprzowiny są nieskuteczne. Mechanizm polegający na uruchomieniu dopłat do prywatnego przechowywania mięsa wieprzowego w warunkach Polski do tej pory nie sprawdził się. Ale to pół biedy.

Potknęli się na paliwie i euro

Paradoksalnie, katastrofa z wieprzowiną to skutek zjawisk w całej Unii i tylko tak da się ją zrozumieć. Bo głębokości i trwałości spadków nie tłumaczą żadne „świńskie cykle”, „górkę” i „dołki”, czyli znane dobrze hodowcom wahania pogłowia trzody, zależne od zapasów i cen zboża na paszę. Bo przeciw naszym producentom zadziałało kilka czynników naraz. Przede wszystkim uderzyła w nich kombinacja mocno osłabiającego się jesienią euro oraz – co za ironia! – gwałtownego spadku cen paliw. Mocniejszy złoty w stosunku do euro spowodował, że nagle import mięsa z Niemiec czy Holandii stał się znacznie bardziej rentowny. Tym bardziej, że na Zachodzie mięso zrobiło się wyjątkowo tanie, bo zniżkowy trend cen wieprzowiny utrzymuje się także w całej Unii (Z danych ARR wynika, że tylko w listopadzie odnotowano w UE, poza Danią, spadki cen skupu o 2-3 proc.). Spa-



dek kosztów transportu nasilił import, który w tej chwili ma charakter masowy. – Niemcy rozjechali nam rynek. Mamy informacje, że do Polski z Zachodu trafia mięso wszystkich rodzajów, jadą tuczniki, prosiaki – mówi nam podlaski rolnik. Jednak polscy rolnicy podejrzewają, żeby nie była to tylko kwestia losowej zbieżności. – Wiemy, że Niemcy i Holendrzy od dawna szykowali obory, poszerzali stada. Jakby doskonale wiedzieli, że będzie zbyt bez ryzyka – słyszymy opinię hodowców.

A spożycie rośnie...

Zaskakujące jest to, że z perspektywy polskiego konsumenta sytuacja na teraz jest całkowicie normalna. No bo tak, mięsa wszędzie jest w bród, choć pogłowie trzody chlewnej w III RP nawet się nie umywa do poziomu osiąganego w PRL, gdzie braki w zaopatrzeniu i podwyżki cen mięsa były powodem robotniczych buntów. A że dziś, zwłaszcza dla kupujących w supermarketach dużych sieci, mięso na schabowy może pochodzić z duńskiej chlewni, kielbasa powstać z holenderskiego surowca, a szynkę można zrobić

z niemieckiej świni – któż się tym przejmuje? Ekonomiści przekonują nawet, że dzisiejszy kryzys będzie miał swoją dobrą stronę. Na dłuższą metę może skutkować wzrostem popytu na wieprzowinę i wyhamowaniem tendencji zwiększania konsumpcji tańszego od wieprzowiny drobiu. Według prognoz Agencji Rynku Rolnego spożycie wieprzowiny może wynieść w tym roku 38,5 kg na osobę rocznie, wobec 35,5 kilograma w 2013 roku.

Jednak na wiosnę może okazać się, że w naszym regionie nie będzie tak różowo, jak mówią goście zza stołecznego biurka. Bo hodowcy tu i teraz podejmują brzemienne w skutki decyzje o tym, czy i w jakiej skali kontynuować działalność. Wydaje się przesądzone, że w obecnych warunkach będą poważnie redukować stada. A wtedy wiosną okaże się na Podlasiu, że firmy sprzedające paszę nie mają z kim handlować, weterynarze nie będą mieli prosiaków i loch do szczepienia, producenci nawozów i węgla zostaną z towarami na placu, bo nie będzie po co siać pół i ogrzewać chlewów...

SEK

Od 2007 roku krajowe pogłowie trzody chlewnej w Polsce ciągle spada. Według GUS w połowie 2014 r. liczyło 11,7 mln sztuk. W roku 1992 było to rekordowe 21,6 mln sztuk. Więcej świń było nawet za gomułkowskich lat za PRL, bo 14 mln sztuk

takizm – słyszymy od hodowców specjalizujących się w produkcji wieprzowiny. Przy stosowaniu w hodowli stada trzody unijnych norm (koszty energii!) i zakupie pasz na rynku szacują, że progiem opłacalności jest cena około 5 złotych za kilogram

cować, ile będę na minusie – wrusza ramionami hodowca z powiatu bialskiego. Nie ma się co dziwić, bo największe straty ponoszą ci, którzy produkują dużą liczbę tuczników na rynek. Właściciele tych gospodarstw często ponieśli wysokie na-

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Kilometrówka na renifery

tych, co zastąpili, a przy okazji być może też na pakiet onkologiczny, restrukturyzację kopalni na Śląsku, nauczycieli, pielęgniarek, czy na rekompensaty dla sadowników, hodowców trzody chlewnej i mleczarzy... Najwyraźniej ktoś w tym rządowo-platfomerskim kabarecie musi pełnić rolę wodzireja. Wydaje się jednak, że w przypadku Radka Sikorskiego miarka się przebrała i jego upadku najwyraźniej chce Pałac Prezydencki i dyspozycyjne media. Pizza dowożona przez BOR do pałacu w Chobielinie, krzesła po 13 tys. złotych i fotele po kilkadziesiąt tysięcy dla siedziby

resortu to zapewne przedsmak tego, czego jeszcze się dowiemy o wyczynach byłego szefa MSZ. My tu sobie gadu-gadu o kilometrówkach i dziesiątkach tysięcy złotych, gdy giną nam miliardy. Ale tu cicho jak makiem zasiał, brak rozgorączkowanego mediów, nie mówiąc już o działaniach organów sprawiedliwości czy wyspecjalizowanych służb. Co roku z Polski transferowane jest przez zagraniczne firmy i banki oraz naszych wierzycieli w formie zysków, dywidend, cen transferowych, marketingu, konsultingu czy rebrandingu 70-80 mld zł. Banki działające w Polsce,

głównie zagraniczne, praktycznie co roku osiągają rekordowe zyski netto, rzędu 14-15 mld zł – to europejskie eldorado. Wielkie sieci handlowe, głównie zagraniczne, przy obrotach rzędu ponad 130 mld zł rocznie płacą zaledwie kilkaset milionów złotych podatku CIT, a niektóre otrzymują nawet zwrot tego podatku. Tymczasem Ministerstwo Finansów będzie musiało pożyczyć brutto w 2015 r., głównie u zagranicznych podmiotów i banków, rekordowe 155 mld zł. Koszt obsługi długu publicznego w przyszłym roku będzie nas kosztować ok. 40 mld zł. W najbliższych latach zostanie wydane 20-30 mld zł na nowe węglowe bloki energetyczne, mimo że ten sam rząd podpisał Pakiet Klimatyczny, po

to, by musieć je w końcu zamknąć lub tanio sprywatyzować na rzecz zagranicznych podmiotów. W naszych realiach gigantyczne zadłużonego i prawie wyprzedanego z majątku narodowego państwa liczy się każdy grosz i szkoda głupio i nieuczciwie wydanych, nawet stosunkowo niewielkich publicznych pieniędzy. Warto jednak pamiętać, że w tej mętnej wodzie i medialnym zamieszaniu prawdziwi townicy tawią naprawdę tłuste karpie. Dziś na Polsce, jako półkolonialnym systemie gospodarczym, przy uległej i skorumpowanej władzy robi się kokosy, o czym Polakom wara pisać słówka, koncentrując ich uwagę na pomniejszych przekrętach. Bo wielkie pieniądze lubią ciszę.



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

Marszałek Sejmu niczym struś pędziwiatr właśnie udał się z wizytą do święckiego Mikotajaja, do Laponii, za koła podbiegunowe. Dobrze że tym razem nie wziął tzw. kilometrówki na prywatne auto, ale ten błąd można przecież naprawić, udając się nieco później do „Dziadka Mroza” na Syberii. Tym razem chodziło podobno o zatwinienie prezentów pod choinkę dla

SOBOTA

13 GRUDNIA

TVP 1

- 5:15 Bulionerzy: (73) serial komediowy
- 5:45 Bulionerzy: (74) serial komediowy
- 6:20 Ekspres Miłosierdzia: Więźniowie (10) cykl reportaży
- 6:50 Pętnosprawni (83) magazyn dla niepełnosprawnych
- 7:05 Las Story (13) program edukacyjny
- 7:30 Rok w ogrodzie magazyn
- 7:55 Dzień dobry w sobotę magazyn
- 8:35 Naszaarmia.pl magazyn
- 9:10 Rewia gwiazd (3) program rozrywkowy
- 9:35 Jak to działa?: Drukarki 3D (47) magazyn popularnonaukowy
- 10:05 Natura w Jedyne: Enklawy dzikiej przyrody: Yellowstone (10) serial przyrodniczy
- 10:45 Dzika Polska: W niedziedziach czeluściach cykl reportaży
- 11:20 Jaka to melodia? teleturniej muzyczny
- 11:50 Chłopi: Sceda (11/13) serial obycz.
- 12:50 Afryka – za głosem serca (4-ost.) serial obyczajowy
- 13:50 Okrasa łamie przepisy
- 14:30 Czysta nad rozlewiskiem (1/13) serial obyczajowy
- 15:25 Szlachetna Paczka 2014 cykl felietonów
- 15:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile (w przerwie Teleexpress)
- 18:30 Ranczo 8: Wykapany ojciec (93) serial obyczajowy
- 19:30 Wiadomości
- 20:00 Sport
- 20:05 GÓL T-Mobile Ekstraklasa
- 20:08 Piłka ręczna kobiet: Mistrzostwa Europy kronika
- 20:25 Gladiator film przygodowy, USA 2000
- 23:05 Żywe trupy 4 (15/16) serial grozy
- 23:55 Żywe trupy 4 (16-ost.) serial grozy
- 0:50 Cwał komediodramat, Polska 1995
- 2:45 Zakochani komedia romantyczna, Polska 2000
- 4:35 Zakończenie programu

TVP 2

- 6:00 Polowanie na dżdżownicę film dokumentalny, Australia 2011
- 7:05 M jak miłość (1099) serial obyczajowy
- 8:00 Pytanie na śniadanie magazyn
- 8:20 Pogoda
- 8:25 Pytanie na śniadanie magazyn
- 9:10 Pogoda
- 9:15 Pytanie na śniadanie magazyn
- 10:10 Pogoda
- 10:15 Pytanie na śniadanie magazyn
- 10:50 Program do czytania (5) magazyn literacki
- 11:00 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Davos studio (1) magazyn kulinarny
- 11:10 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Davos bieg na 15 km stylem klasycznym kobiet
- 12:50 Polska Molskiej: Wielkopolska (1) magazyn kulinarny
- 13:20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 2 (25/26) serial dokumentalny
- 14:00 Familiada teleturniej
- 14:40 Rodzinka.pl: Hazard (15) serial komediowy
- 15:15 Muppety komedia muzyczna, USA 2011
- 17:00 Słowo na niedzielę
- 17:10 Dzięki Bogu już weekend program rozrywkowy
- 18:00 Panorama
- 18:35 Sport telegram
- 18:45 Pogoda
- 18:55 Kulisy «Postaw na milion» felieton
- 19:05 Postaw na milion teleturniej
- 20:05 20. Festiwal Kabaretu w Koszalinie program rozrywkowy
- 22:05 Jak rozpiętałem II wojnę światową: Za bronią (2/3) komedia, Polska 1969
- 23:35 Leonard Cohen – Live in Dublin koncert
- 1:15 Brat 2: Droga do domu dramat kryminalny, Rosja/USA 2000
- 3:30 Amerykańska zbrodnia dramat kryminalny, USA 2007
- 5:10 Zakończenie programu

TV TRWAM

- 8:00 Informacje dnia
- 8:15 Westerplatte młodych
- 8:55 Słowo życia – rozważanie Ewangelii dnia
- 9:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
- 10:00 Informacje dnia
- 10:15 Myśląc Ojczyzna: Ks. prof. Paweł Bortkiewicz TChr
- 10:25 Słowo życia – rozważanie Ewangelii dnia
- 10:35 Polski punkt widzenia
- 11:00 Kropelka radości program dla dzieci
- 12:00 Anioł Pański
- 12:03 Informacje dnia
- 12:20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu program publicystyczny
- 12:50 Na tropie magazyn poradnikowy
- 13:20 Siódmy sakrament program edukacyjny
- 13:45 Słowo życia – rozważanie Ewangelii dnia
- 14:00 Gudaalupe – żywy obraz film dokumentalny, USA 2011
- 14:55 Kabwe film dokumentalny, Polska 2010
- 15:00 Przymusowa izolacja – 13 grudnia 1981 r.
- 15:30 Powrót do Domu Ojca program religijny
- 16:00 Informacje dnia
- 16:10 W Naszej Rodzinie
- 17:00 Z Parlamentu Europejskiego
- 17:30 Reportaż dnia
- 18:00 Anioł Pański
- 18:05 Informacje dnia
- 18:15 Rozmowy niedokończone
- 19:25 Przegląd Tygodnika «Niedziela»
- 19:30 IV Marsz Wolności, Solidarności i Niepodległości transmisja
- 20:00 Informacje dnia
- 20:20 Różaniec
- 20:50 Przegląd Tygodnika Rodzin Katolickich «Źródło»
- 21:00 Apel Jasnogórski
- 21:20 Informacje dnia
- 21:40 Polski punkt widzenia
- 22:00 Wieczornica w hołdzie ofiarom stanu wojennego w Polsce «Grudzień niesprawiedliwości» – Parafia pw. Świętego Krzyża w Warszawie, 12.12.2012

TVN

- 5:30 Uwaga! magazyn reporterów
- 5:50 Mango teledziesiątki
- 7:55 Kobieta na krańcu świata: «Mała bokserka», Tajlandia (9)
- 8:30 Dzień dobry TVN magazyn
- 11:00 Na Wspólnej (1983) serial obyczajowy
- 11:25 Na Wspólnej (1984) serial obyczajowy
- 11:50 Na Wspólnej (1985) serial obyczajowy
- 12:10 Na Wspólnej (1986) serial obyczajowy
- 12:50 Gala «Żywy Bohater» widowisko
- 14:15 Top Model (2) reality show
- 15:25 Science Show (1/8) program rozr.
- 15:55 MasterChef: Finał (14-ost.) reality show
- 17:00 Perfekcyjna pani domu (2) program rozrywkowy
- 18:00 Kuchenne rewolucje: Zajazd Rudzki, Ruda Śląska (4/14) program rozrywkowy
- 19:00 Fakty
- 19:25 Sport
- 19:35 Pogoda
- 19:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 20:00 Francuski pocałunek komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1995
- 22:25 Cztery gwiazdki kom., Niemcy/USA 2008
- 0:20 Jeniec: Jak daleko nogi poniosą (1/2) dramat przygodowy, Niemcy 2001
- 1:55 Kuba Wojewódzki: talk-show
- 2:55 Uwaga! magazyn reporterów
- 3:10 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy

TVN7

- 5:45 Szymon Majewski Show: (10/15) program rozrywkowy
- 6:50 Mango teledziesiątki
- 8:55 Violetta (66/80) serial komediowy
- 9:55 Brzydula (18) serial komediowy
- 10:25 Brzydula (19) serial komediowy
- 11:00 Brzydula (20) serial komediowy
- 11:35 Grinch: Świąt nie będzie film familijny, Niemcy/USA 2000
- 13:45 William i Kate film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2011
- 15:40 Czterej pancerni i pies (17/21) serial wojenny
- 16:55 Czterej pancerni i pies (18/21) serial wojenny
- 18:15 Czterej pancerni i pies (19/21) serial wojenny
- 19:30 Komediowa sobota: Miłość jak narkotyki komedia romantyczna, USA 1997
- 21:40 Dziewczyna z ekstraklasy komedia romantyczna, USA 2010
- 23:50 Komediowa sobota: Potwory naszych czasów komedia obyczajowa, Włochy 2009
- 2:10 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy
- 4:15 Druga strona medalu: Prof. Andrzej Bochenek (7/8) talk-show
- 4:45 Druga strona medalu: Izabela Sokółowska (8-ost.) talk-show

POLSAT

- 5:00 Wstawaj! Gramy! program muzyczny
- 6:00 Nowy dzień z Polsat News program informacyjny
- 7:45 Jeźdźcy smoków (1) serial animowany
- 8:15 Garfield Show serial animowany
- 8:30 Co nowego u Scooby'ego? (24) serial
- 9:00 Co nowego u Scooby'ego? (25) serial
- 9:30 Co nowego u Scooby'ego? (26) serial
- 10:00 Ewa gotuje (234) magazyn kulinarny
- 10:35 Doktor Dolittle komedia, USA 1998
- 12:20 Granice wytrzymałości film przygodowy, USA 2000
- 14:45 Dzień, który zmienił moje życie (7) serial paradokumentalny
- 15:45 Trudne sprawy (329) serial paradokumentalny
- 16:45 Dlaczego ja? (243) serial paradokumentalny
- 17:45 Nasz nowy dom (24) reality show
- 18:50 Wydarzenia
- 19:20 Sport
- 19:25 Pogoda
- 19:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 20:00 Jeniec: Jak daleko nogi poniosą (1/2) dramat przygodowy, Niemcy 2001
- 21:45 Plaga thriller, USA 2007
- 23:45 MasterChef (1) reality show
- 0:45 MasterChef (2) reality show
- 1:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 2:00 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy

TVN

- 5:30 Uwaga! magazyn reporterów
- 5:50 Mango teledziesiątki
- 7:55 Maja w ogrodzie (50) magazyn ogrodniczy
- 8:25 Akademia ogrodnika (50) magazyn ogrodniczy
- 8:30 Dzień dobry TVN magazyn
- 11:00 Co za tydzień magazyn informacyjny
- 11:25 Kobieta na krańcu świata: «Złota dziewczyna», Sudan Południowy (3) serial dokumentalny
- 11:55 Narodziny film religijny, USA 2006
- 14:00 Francuski pocałunek komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1995
- 16:25 Skok przez płot film animowany, USA 2006
- 18:00 Ugotowani (1/12) program kulinarno-rozrywkowy
- 19:00 Fakty
- 19:25 Sport
- 19:35 Pogoda
- 19:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 20:00 Jeniec: Jak daleko nogi poniosą (1/2) dramat przygodowy, Niemcy 2001
- 21:45 Plaga thriller, USA 2007
- 23:45 MasterChef (1) reality show
- 0:45 MasterChef (2) reality show
- 1:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 2:00 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy

TVN7

- 5:45 Szymon Majewski Show: (11/15) program rozrywkowy
- 6:35 Mango teledziesiątki
- 8:40 Brzydula (21) serial komediowy
- 9:10 Brzydula (22) serial komediowy
- 9:40 Północ – północny zachód thriller, USA 1959
- 12:30 Czy leci z nami pilot? komedia, USA 1980
- 14:15 Miłość jak narkotyki komedia romantyczna, USA 1997
- 16:20 Czterej pancerni i pies (20/21) serial wojenny
- 17:35 Czterej pancerni i pies (21-ost.) serial wojenny
- 19:00 Agenci NCIS 8 (4/24) serial sensacyjny
- 20:00 Hity na niedzielę: Shaft film sensacyjny, Niemcy/USA 2000
- 22:10 Czarna lista (12/22) serial kryminalny
- 23:10 Zabójczy wirus horror, USA 2009
- 0:55 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy
- 3:00 Druga strona medalu: Dariusz Krupa (1/8) talk-show
- 3:30 Druga strona medalu: Jan Podgórski (2/8) talk-show
- 4:00 Druga strona medalu: Tomasz Gollob (3/8) talk-show
- 4:30 Druga strona medalu: Caroline Wozniacki (4/8) talk-show

POLSAT

- 5:00 Wstawaj! Gramy! program muzyczny
- 6:00 Nowy dzień z Polsat News program informacyjny
- 7:45 Jeźdźcy smoków (2) serial animowany
- 8:15 Garfield Show serial animowany
- 8:30 Co nowego u Scooby'ego? (24) serial
- 9:00 Co nowego u Scooby'ego? (25) serial
- 9:30 Co nowego u Scooby'ego? (26) serial
- 10:00 Ewa gotuje (234) magazyn kulinarny
- 10:35 Doktor Dolittle komedia, USA 1998
- 12:20 Granice wytrzymałości film przygodowy, USA 2000
- 14:45 Dzień, który zmienił moje życie (7) serial paradokumentalny
- 15:45 Trudne sprawy (329) serial paradokumentalny
- 16:45 Dlaczego ja? (243) serial paradokumentalny
- 17:45 Nasz nowy dom (24) reality show
- 18:50 Wydarzenia
- 19:20 Sport
- 19:25 Pogoda
- 19:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 20:00 Jeniec: Jak daleko nogi poniosą (1/2) dramat przygodowy, Niemcy 2001
- 21:45 Plaga thriller, USA 2007
- 23:45 MasterChef (1) reality show
- 0:45 MasterChef (2) reality show
- 1:45 Uwaga! magazyn reporterów
- 2:00 Sekrety magii interaktywny program rozrywkowy

1 rata miesięcznie

REKLAMA

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

PRZEWODNICY PIELGRZYMKI UNITÓW DO RZYMU

W ciągu tygodnia zebrano w ścisłej tajemnicy 60 tysięcy podpisów pod memorandum, przedstawiającym tragiczny los unitów na Podlasiu. Ten list delegacja pod przewodnictwem Aleksandra Zawadzkiego, a później Zenobiusza Borkowskiego, złożyła papieżowi Piusowi X. Oto kulisy niezwyklej pielgrzymki z 1905 roku.

podlasie

Rok 1905 jest w historii Południowego Podlasia jedną z najważniejszych dat. To wtedy skończyła się gehenna unitów. Na mocy ukazu carskiego pozwolono im po raz pierwszy od 40 lat na określenie się: czy chcą być katolikami, czy też prawosławnymi. W świetle ówczesnego prawa rosyjskiego kościół unicki bowiem formalnie nie istniał. Nasi przodkowie wybrali kościół rzymskokatolicki. Paradoxs historii: to rosyjskie prześladowania sprawiły, że unicy nie tylko zostali Polakami, ale stali się gorącymi patriotami. Przechodzący w 1915 roku przez nasze tereny legionści Piłsudskiego byli zdziwieni, gdy na kresach dawnego Królestwa Polskiego miejscowa ludność witała ich na ich widok krzycząc, że to idzie „nasze wojsko”. Wcześniej bowiem, czy to w Kieleckiem, czy na Mazowszu, bastionach polskości, spotykali się z obojętnością lub jawnie okazywaną niechęcią. Byli tam uznawani za obcych, „Austriaków”, a nie pierwsze od wielu dekad polskie wojsko...

Jak unicy stali się Polakami

Prześladowania unitów w II połowie XIX wieku odbiły się wielkim echem w całym kraju. Naturalnym odruchem społeczeń-

stwa, pograżonego w popowstaniowym, bolesnym letargu, była pomoc. Początkowo nie miała ona charakteru zorganizowanego. Należy wspomnieć o tym, że prześladowania ze strony rosyjskich władz zaborczych miały bardzo szeroki wymiar; obok kar pieniężnych i materialnych niszczone unitów również moralnie.

Ówczesnie wszelkie akta sporządzano tylko w instytucjach kościelnych, aktem chrztu był zarazem aktem urodzenia, a jego brak narażał ludzi na kary. Trwanie unitów przy swojej wierze doprowadzało ich do ruiny materialnej, wiary jednak nigdy się nie wyrzekli. W środowisku warszawskim pojawiła się inicjatywa zorganizowanej pomocy unitom. Wymagało to szeroko zakrojonej konspiracji. Owiana ponurą sławą tajna policja carska Ochrona stosowała wiele nowoczesnych metod inwigilacji ruchów patriotycznych i niepodległościowych. Początkowo na Południowym Podlasiu podobnie jak w całym zaborze rosyjskim działało tajne Towarzystwo Oświaty Narodowej (TON), którego celem było rozwijanie świadomości narodowej. Jednym z głównych działań był tajny kolportaż czasopisma „Polak”.

Ze względu na specyfikę Podlasia powołano w miejsce TON Towarzystwo Opieki nad Unitami (TONU). Z inicjatywą jego powołania wystąpił żołnierz, działacz społeczny i narodowy, dwukrotnie zesłany na Syberię, Aleksander Zawadzki, znany pod pseudonimem „Ojciec Prokop” i była ona mu ściśle podporządkowana. Zakres działalności TONU był szerszy, bo do uświadomienia ludności doszedł aspekt religijny.

przechowywano w jednym z kościołów Krakowa (w zaborze austriackim), stąd wzięło się określenie: „śluby krakowskie”. Wszystko w konspiracji i utajnieniu, by uniknąć sprowadzenia represji ze strony władz carskich.

Prekursorem tej pomocy był Aleksander Zawadzki. Dobrał on sobie do współpracy szereg miejscowych osób: Walewskiego organistę z parafii św. Anny w Białej Podlaskiej, Józafata i Andrzeja Błystkosza z Dołhobród i – najważniejszego z nich, jak się później okazało – Zenobiusza Borkowskiego. Borkowski na prośbę „Ojca Prokopa” przeniósł się do Brześcia, gdzie zaczął prowadzić restaurację, pełniącą rolę konspiracyjnej skrzynki kontaktowej. Był również komisarzem objazdowym TONU. Dał się poznać jako wielki społecznik oraz inicjator wielu akcji pomocy unitom.

Pielgrzymka do Rzymu

Borkowski najbardziej zażył z akcją, która przypominała światu o gehennie unitów, jaką była pielgrzymka do Rzymu. Jej inicjatywa wyszła od Aleksandra Zawadzkiego, który planował ją już w 1903 roku, po śmierci papieża Leona XIII i wyborze Piusa X na Stolicę Piotrową. Nie sprzyjała temu jednak sytuacja międzynarodowa. Rosja w tym czasie była

Neounicka cerkiew Św. Mikołaja Cudotwórcy w Pawłowie na początku grudnia ożywa. Tu od 2006 roku w każdą pierwszą sobotę grudnia odbywa się odpust św. Mikołaja z Miry. W tym roku uroczystość wypadła 6 grudnia, w dniu święta Patrona. Mszę koncelebrowali ks. Zbigniew Nikoniuk, proboszcz parafii neounickiej w Kostomłotach, ks. Andrzej Danieluk, dyrektor Katolickiego Liceum i Gimnazjum, a zarazem drugi z księży obrządku neounickiego oraz proboszcz parafii greckokatolickiej w Lublinie

Wraz z TONU współdziałała organizacja księży, zwana Collegium Secretum, która organizowała wędrowniki księży z innych rejonów Polski po Podlasiu. W trakcie tych pielgrzymek udzielali oni w tajemnicy sakramentów miejscowej ludności. Odprawiali „w podziemiu” msze święte, sporządzali dokumenty takie jak akty chrztów, małżeństw, zgonów; akta

jednym z głównych graczy na arenie międzynarodowej i żadne z państw nie chciało psuć z nią relacji z powodu – jak to określano – „wewnętrznych spraw państwa carów”. Wkrótce jednak zmieniła się konfiguracja polityczna. Potęgą Rosji przygasła na skutek klęski w wojnie z Japonią. Zaangażowania na Dalekim Wschodzie, oraz dra-



Msza odpustowa w neounickiej cerkwi św. Mikołaja Cudotwórcy w Pawłowie

matyczny kryzys wewnętrzny państwa carskiego, którego objawem były rewolucyjne zamieszki 1905 roku sytuacja państwa, spowodowały, że problem unicki znalazł się na dalszym planie. Wtedy uznano, że pielgrzymka, którą planowano i do której przygotowywano się od dłuższego czasu, może dojść do skutku. Na konspiracyjnym zebraniu wójtów wezwanych na życzenie Aleksandra Zawadzkiego odczytano „adres” – treść listu do papieża. Uczestnicy spotkania otrzymali kopie tego dokumentu wraz z zaleceniem, by zebrali podpisy unitów w ciągu tygodnia. Akcja spotkała się to z masowym poparciem. Pod listem podpisało się 60 tysięcy osób! Pielgrzymka odbywała się etapami. Aleksander Zawadzki i Zenobiusz Borkowski przeprowadzili grupę przez granicę rosyjsko-austriacką, prawdopodobnie w lasach Ordynacji Zamojskich. Delegaci dotarli pociągiem do Krakowa. Tam odbyły się rekolekcje u biskupa Władysława Bandurskiego, połączone z mszą świętą na Wawelu. Zawadzki, nie mogąc kontynuować z przyczyn politycznych pielgrzymki, powierzył opiekę nad unitami Zenobiuszowi Borkowskiemu. Pod jego kierownictwem delegacja dotarła do Rzymu. Unicy złożyli papieżowi „adres” opisujący martyrologię, jakiej doznawali od kilkudziesięciu lat władz carskich. List wywołał duże wrażenie. Tragizm losów, jak i liche odzienie pielgrzymów wzbudziło współczucie papieża, duchowieństwa i ludności Rzymu. Sprawa unicka stała się głośna. Zaczęto publikować w prasie artykuły o zapomnianych prześladowaniach. Akcja ta spowodowała nagłośnienie sprawy unickiej na świecie i wzmogła nacisk na Rosję, aby zaprzestała przymusowego nawracania na prawosławie. Pielgrzymka miała też duży wpływ na umocnienie oporu wśród unitów. Wpłynęła na to świadomość, że zostali wysłuchani przez samego papieża. Utwierdzeni też zostali przez kolportowane z inicjatywy Zawadzkiego relacje z pielgrzymki i zdjęcie grobu zmarłego w jej trakcie pątnika Andrzeja Błystkosza. O sile oporu i przywiązania

do kościoła świadczy fakt, że śledztwo władz carskich – mimo masowości ruchu – nie odkryło inicjatorów jak i uczestników pielgrzymki, w tym jej organizatorów Zawadzkiego i Borkowskiego. Po roku 1905 i ukazie tolerancyjnym sytuacja już się zmieniła. Unicy stali się z wyboru katolikami. Podejmowano jednak próby zmiany tego stanu rzeczy, jak wydzielenie Chełmszczyzny i wcielenie jej do Rosji jako „odwiecznie ruskiej ziemi”. To jednak spotkało się z oporem byłych działaczy TONU w tym Borkowskiego. Organizowano protesty.

Borkowski burmistrzem

Kres tej walce położył wybuch I wojny światowej. Tu doszło do polaryzacji poglądów. Działacze Narodowej Demokracji w początkowym okresie wojny opowiedzieli się za opcją prorosyjską, widząc główne zagrożenie w Niemczech pod berłem cesarza Wilhelma. Tymczasem partie „satelitarne” jak Narodowe Stronnictwo Robotnicze i Narodowe Stronnictwo Chłopskie, były za aktywną polityką wobec Rosji i zbliżyły się do Piłsudskiego. Miało to też wpływ na Zenobiusza Borkowskiego. Jak sam przyznał w późniejszym okresie – pod wpływem pism Niemojewskiego stał się zdecydowanym antyklerykałem, członkiem Narodowego Stronnictwa Robotniczego a następnie zwolennikiem obozu piłsudczykowski. Po wojnie został pierwszym z wyboru burmistrzem Białej Podlaskiej. Urząd pełnił do swojej śmierci w roku 1923. Po jego śmierci ukazała się notka w prawicowej gazecie „Podlasiak”, gdzie przedstawiono jego działalność – przeciwieństwo przeciwnika politycznego – w bardzo pozytywnym świetle. Zenobiusz Borkowski prawdopodobnie nawrócił się przed śmiercią. Pochowany został na cmentarzu w Białej Podlaskiej, w pobliżu kwatery żołnierzy z 1920 roku. Aleksander Zawadzki, „Ojciec Prokop”, niestrudzony działacz, przeżył Borkowskiego o trzy lata, po uzyskaniu przez Polskę niepodległości wycofał się z życia politycznego.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

PATRZEĆ, ALE NIE PODGLĄDAĆ

Krzysztof Staniszewski fotografią zafascynował się już w dzieciństwie. Przez lata doskonalił swój warsztat. Zawsze urzekali go ludzie, ich emocje i nastrój tej niepowtarzalnej chwili, jaką utrwala fotograficzny kadr.



Fot. Krzysztof Staniszewski

Krzysztof Staniszewski z jednym z bohaterów swojego fotoreportażu

biała podlaska

We wczesnych latach szkolnych w ręce Krzysztofa wpadł aparat fotograficzny marki Smiena, cudowna zabawka, rozpalająca wyobraźnię i chęć podejmowania eksperymentów. Jednak nie była to zabawa tak tania jak obecne „cyfrowki”. Zdjęcia wykonywało się na błonie fotograficznej, film trzeba było wywołać i zrobić odbitki – wszystko kosztowało: pieniądze, czas, pracę. Kandydat na fo-

Na kadrach cyklu „Centrum emocji” widać dzieci zamyślane, jakby przedwcześnie dojrzałe. Czasami uśmiechnięte, skore do zabawy i psot, ale mimo tego dostrzega się w nich balast choroby i bólu

tografa musiał zatem nauczyć się szczególnej dbałości o każdy „strzelany” kadr. Pierwsze wskazówki dotyczące robienia dobrych fotografii otrzymał od swojego taty. Wiele nauczył się, stosując najstarszą metodę na świecie: prób i błędów. – Obecnie przybywa coraz doskonalszego sprzętu i ludzi wykonujących zdjęcia. Jest coraz więcej zdjęć, obserwujemy jednak – niestety – coraz mniej dobrych fotografii – podsumowuje Krzysztof.

Profesjonalizmu i twórczej wrażliwości nauczył się pod kierunkiem dr hab. Ma-

riana Schmidta w Warszawskiej Szkole Fotografii.

Obiektyw aparatu zawsze kieruje na człowieka. – Każdy człowiek jest niepowtarzalny, i niepowtarzalna jest chwila, w której wykonuję zdjęcie. Nie uda się zrobić dwóch identycznych portretów – przekonuje Krzysztof. Fotografa nie interesuje poza, powierzchowność, sztuczny uśmiech, gest. Poszukuje naturalności w zachowaniu, prawdziwych emocji i autentycznych, głębokich prze-

żyć. – Aby osiągnąć zamierzony cel zawsze staram się nawiązać emocjonalną więź z osobą, którą fotografuję. I chociaż fotografa jest ułudą, jedynie wzajemna współpraca jest gwarantem niepowtarzalności zdjęcia – stwierdza.

Centrum emocji

Zdjęcia Krzysztofa trafiły na łamy niemalże wszystkich regionalnych mediów. Wielokrotnie jego prace były ekspozowane na wystawach zbiorowych. Jest ponadto również współautorem albumów: „Rumunia – kraj przyjaznych lu-

dzi” i „Forty. Przemieście Terespolskie”. W tym roku po raz pierwszy zaprezentował indywidualną ekspozycję zatytułowaną „Centrum emocji”, którą oglądali widzowie w Siedlcach i Łodzi.

– Wybrałem szczególnie obiekt: chore dzieci, małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka. Miałem pisemną zgodę od każdej osoby na wykonanie fotografii. Rok trwała realizacja zdjęć, jeszcze dłużej przygotowywanie wystawy – wyznaje biański fotograf.

Na kadrach widać dzieci zamyślane, jakby przedwcześnie dojrzałe. Czasami uśmiechnięte, skore do zabawy i psot, ale mimo tego dostrzega się w nich balast choroby i bólu. Zdjęcia jednak nie eksponują ich cierpienia.

– Niezwykle trudnym zadaniem jest pokazanie prawdziwych emocji chorych dzieci. Chciałem, aby moje fotografie budziły nadzieję, a nie ukazywały – broń Boże! – grozy, świata zastygłego w chorobie i nieszczęściu – mówi autor wystawy.

I chociaż Krzysztof, przebywając w tym specyficzny świecie, poznał wszystkie bolączki małych pacjentów i ich rodziców, postanowił utrwalać te pozytywne chwile, na które warto czekać.

– Często dzieci krzyczały do mnie: cześć Krzysiu! I to były najsympatyczniejsze momenty w realizacji tego projektu – podkreśla Staniszewski.

Patrząc na zdjęcia Krzysztofa Staniszewskiego oglądamy bohaterów, ale ich nie podglądamy, drobna, ale zasadnicza różnica. Bo udało mu się uciec od epatowania sensacją, tak bardzo poszukiwaną przez wielu innych twórców. I może dlatego właśnie zbiór jego fotografii chorych dzieci jest niepowtarzalny.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA



Fot. Krzysztof Staniszewski



Fot. Krzysztof Staniszewski



Fot. Krzysztof Staniszewski

SKOK-I DLA KULTURY I POLSKICH WARTOŚCI

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe to instytucje finansowe przywiązane do rodzimej tradycji i wspólnych, polskich wartości. Wyrazem tego przywiązania jest m.in. wsparcie udzielane przez SKOK-i cennym inicjatywom kulturalnym. Dzięki zaangażowaniu kas powstaje film „Błogostawiona wina”, oparty na historii cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

Niezwykły film

„Błogostawiona wina” jest kolejnym dziełem Przemysław Håusera, reżysera i producenta znanego z opowiadającego o św. Janie Pawle II filmu „Świadek” a także serialu „Metr od świętości”, poświęconego niezwyklej przyjaźni Ojca Świętego ze swoim fotografem Arturo Marim. Kanwą nowego filmu Håusera stała się powieść Zofii i Kossak-Szczuckiej, przedstawiająca historię obrazu Madonny Gregoriańskiej, dzisiaj zwanej Matką Bożą Kodeńską. Jak wierzyć legendzie, książę Mikołaj Sapieha Pobożny w 1631 roku wykradł dzieło z Watykanu, po czym sprowadził je do Polski, do miasta Kodnia. Obok barwnego, sensacyjnego wątku film poruszać będzie problem wewnętrznego dramatu bohatera oraz jego szczerą, duchową przemianę.



Zdjęcia do „Błogostawionej winy” powstają m.in. w Kodniu, na zamku krzyżackim w Gniewie oraz w Rzymie. Film ma być gotowy w przyszłym roku.

Ochrona zabytków sztuki sakralnej

Cudowny obraz Matki Bożej Kodeńskiej uznawany jest dzisiaj za największy skarb Południowego Podlasia. W 2013 roku dzięki wsparciu marek sektora SKOK zyskał on najnowocześniejsze zabezpieczenie w postaci ochronnej szyby i pancерnej kasety, chroniącymi przed pożarem czy celowym zniszczeniem, a także zapewniającymi odpowiednie warunki środowiska zgodne z najnowszymi osiągnięciami nauki i sztuki konserwatorskiej. Również w 2013 roku marki sektora SKOK zaangażowały się w działania mające na celu zabezpieczenie największego skarbu kultury sakralnej w kraju – Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

Tradycynie po stronie Polski

Pierwsza wiejska spółdzielnia oszczędnościowo-kredytowa w Polsce powstała w 1889 roku, a jej założycielem był Franciszek Stefczyk. Działająca na zasadzie samopomocy instytucja pozwalała na korzystne deponowanie oszczędności, jednocześnie będąc źródłem kredytu, który uwalniał mieszkańców wsi od zjawiska lichwy. To nowoczesne w tym czasie rozwiązanie dawało możliwość godnego życia wszystkim obywatelom, bez względu na ich status materialny. Franciszek Stefczyk ponad wszystko przedkładał troskę o wspólne dobro, rozumiane jako miłość do regionu i Ojczyzny. Dlatego spółdzielnie angażowały się w edukację finansową i działalność społeczną oraz włączały się w inicjatywy przyczyniające się do odrodzenia Rzeczypospolitej. Kasy Stefczyka wsparły Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego, zostały mecenasem wydania Atlasu Romera – pierwszej publikacji, która określała granice niepodległej II Rzeczypospolitej.



SKOK-i dla każdego

Do tych tradycji nawiązują współczesne SKOK-i. Dynamiczny rozwój w oparciu o rodzimy kapitał oraz innowacyjność świadczonych usług łączą z realizacją misji społecznej. Kasy wspierają inicjatywy patriotyczne, są mecenasem kultury i sztuki. Prowadzą edukację finansową zarówno na poziomie lokalnym, jak i na szczeblu ogólnopolskim. Aktywnie włączają się w życie lokalnych społeczności, wspierają domy dziecka, fundują stypendia dla uzdolnionej młodzieży. SKOK-i nie ukrywają swojego przywiązania do wartości chrześcijańskich, otaczając ochroną zabytki sztuki sakralnej oraz wspomagając liczne dzieła Kościoła.

ODSZKODOWANIA powypadkowe, błędy medyczne, dopłaty do zaniżonych odszkodowań komunikacyjnych. MK-Finanse, Tel. 512 997 664

KOMINIARZ z uprawnieniami, odkurzacz do kominka. Odbiory opinie, porady. Promocja dla wspólnot mieszkaniowych. Tel. 502 402 728

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ZDROWIE

RZUĆ palenie! Lekarz onkolog skutecznie pomaga. ul. Warszawska 14 Zapisy i inf: 507 822 928 www.med-kom.eu

HEMOROIDY aparatem „Hemoron” bez bólu, skutecznie, nieoperacyjnie lek. med. I. Wysocka www.med-kom.eu inf: 507 822 928

PROFESOR Medycyny Tybetańskiej z W-wy, lek. med. skuteczne leczenie, irydolog, rewelacyjne zioła z Tybetu. Rejestracja. Tel. 507 822 928

ZWIERZĘTA

ODDAM małe kotki w dobre ręce nauczone czystości Biała Podl. Tel. 603 621 893

POLGAZ GAZOL
ZAMAWIANIE
GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

NAPRAWA TELEWIZORÓW, MONITORÓW
Serwis Elektroniki RTV
Marian Gromadzki

AUTORYZOWANY SERWIS
SAMSUNG LG
Life's Good
TOSHIBA SHARP
FUNAI ORION

ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla), Biała Podlaska
tel. 83 342 32 32, tel. kom. 504 035 771, serwisrtvbp@gmail.com

SKLEP METALOWY

ELSMYK.pl
ul. Sidorska 2A (obok SAS-a)
21-500 Biała Podlaska
e-mail: sklepelsmyk@o2.pl
www.elsmyk.pl



AUTOMATYKA BRAM, KAMERY, ALARMY, DOMOFONY

e-mail: elsmyk@o2.pl
Montaż - Serwis
tel. 733 695 953

733 695 952 509 494 509

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI > Tel. 883 998 898

Tłoczony sok z jabłek

Piotr Stefaniuk

Dostawa Gratis!
Tel: 535 210 642

eurocent €
POŻYCZKI

- pełna obsługa w domu Klienta
- szybka decyzja kredytowa
- niewielkie formalności
- dla rencistów i emerytów
- na dowolny cel

Zadzwoń! 785-055-007

Masz za wysokie składki OC i AC?
Odwiedź nas a zajmiemy się Twoją polisą

UBEZPIECZENIA MultiAssist
rozwiązania na życie

Biała Podlaska, ul. Parkowa 13, tel. 506 939 770
www.multi-assist.pl

Pożyczka gotówkowa z Loterią
na świąteczne zakupy!

- atrakcyjne oprocentowanie
- dogodny okres kredytowania
- raty wygodne do spłaty
- minimum formalności i szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Skorzystałeś już z pożyczki?
Zyskaj szansę na wygraną w Loterii!

- Przelewaj dochód
- Graj o dodatkową gotówkę!

WYGRAJ
nawet do **2200 zł**

KASY STEFCZYKA

kasystefczyka.pl 801 600 100
koszt wg taryfy operatora

Loteria dostępna w Kasie Stefczyka, Kasie Unii Lubelskiej, Kasie Jowisz, Kasie Centrum, Kasie Wybrzeże od 02.10.2014 r. do 22.02.2015 r. dotyczy dedykowanych pożyczek w minimalnej wysokości 1000 zł. Szczegóły Loterii w Regulaminie dostępnym w placówkach wyżej wymienionych Kas Stefczyka, na www.kasystefczyka.pl oraz na www.loteria.kasystefczyka.pl. Przed przystąpieniem do Loterii zapoznaj się z Regulaminem Loterii, a następnie spełnij wskazane w nim warunki. Organizatorem Loterii jest Playprint Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Wyprodukowano dnia 9.12.2014r.

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim.

To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy litery „mo”. Oto pełen spis nazw

rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

- a – AGD
- b – BUDOWLANE
- k – KSIĄŻKI
- ma – MATRYMONIALNE
- me – MEBLE
- mo – MOTORYZACJA
- n – NAUKA
- nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- op – ODDAM-PRZYJMĘ
- o – ODZIEŻ
- pp – PRACA PODEJMĘ
- pz – PRACA ZATRUDNIĘ
- rl – ROLNICZE
- rz – RÓŻNE
- u – USŁUGI
- zd – ZDROWIE
- zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Parczewa okazjnie sprzedam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wyślemy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

